

O KUKUŁCE BEZ TAJEMNIC

Kukułka (*Cuculus canorus*) — pospolity w Polsce gatunek lęgowy niezwykle pożyteczna w ochronie lasu, ze względu na sposób składania jaj jest tematem przysłów i powiedzonek o zdecydowanie pejoratywnym zabarwieniu. Znane i nieznanne wiadomości z etologii i biologii kukułki zamieszcza „Wszechświat” z września 1979:

„Spośród wszystkich ptaków krajowych najbardziej znana jest kukułka, a właściwie jej głos. Znają go doskonale ci wszyscy, którzy go słyszeli w naturze (...). Zupełnie inaczej natomiast sprawa przedstawia się, gdy chodzi o znajomość biologii tego ptaka. Tutaj na fakcie, że kukułka własnego gniazda nie buduje, a jaja podrzuca innym ptakom do wylęgania i wychowywania młodych, kończą się, niestety, już nasze wiadomości. Tylko nieliczne grono, pomijając oczywiście przyrodników, a zwłaszcza ornitologów, wie coś więcej. A przecież biologia kukułki jest tak bardzo interesująca, że warto, by jak najwięcej osób z nią bliżej się zapoznało.

Istotnie kukułka podrzuca swe jajka do gniazd innych ptaków, ale ma pewne grono swych ulubieńców i tych w pierwszej kolejności wybiera na opiekunów swego pisklęcia. Zdarzają się przypadki, że i inne gatunki ptaków obarcza obowiązkami wychowawców, ale bywa to dość rzadko, raczej sporadycznie, podczas gdy u tamtych młode kukułki spotyka się bardzo często.

Jest rzeczą ogromnie interesującą, że kukułka wychowana przez pewien gatunek ptaków znosi później jaja bardzo zbliżone wyglądem do jaj swych wychowawców. Nie wiadomo jeszcze, co jest tego przyczyną. Chyba tylko wpływa na to rodzaj pożywienia otrzymywanego w młodości, takiego samego, jak spożywane przez przybranych rodziców, bo żadnego innego powiązania kukułki z ptakami-opiekunami przecież nie ma.

Ten właśnie moment ma zasadnicze znaczenie przy wyborze przyszłych opiekunów jej piskląt. Kukułka wychowana na przykład przez świergotka, drzewnego szuka przede wszystkim gniazd tego właśnie gatunku i jemu w pierwszej kolejności podrzuca jaja, bo ich ubarwienie jest tak podobne do jaj świergotka, że ptaszek ten nigdy nie pozna się na oszustwie i obcego jajka nie usunie z gniazda. Kukułka zresztą znosząc jajo bardzo często wyrzuca jedno z jaj właściciela, a więc liczba ich w gnieździe zostaje zachowana. Jest także rzeczą bardzo znamionną, że kukułka nie podkłada swego jajka wówczas, gdy ptak zniósł pełną ilość i rozpoczął wysiadywanie, tylko wtedy, gdy gniazdo nie zawiera jeszcze pełnej liczby jaj, a więc nie zaistnieje możliwość, że pisklęta gospodarza wylęgą się wcześniej niż podrzutek (...).

Kukułka znosi swe jaja przede wszystkim do gniazd ptaków owadożernych, rzadziej natomiast podrzuca je ziarnojadom. Widocznie i jej pisklątom bardziej odpowiada ten rodzaj pożywienia.

Przechodząc do omówienia listy ptaków, u których najczęściej spotyka się jajo kukułki (...) na pierwszym miejscu należy postawić świergotka drzewnego obok pliszki siwej, dalej wszystkie gatunki pokrzewek, a więc ogrodową, jarzębatą, czarnołbistą, cierniówkę i piegzę. Dość często opiekunami zostają także pleszka, kopciuszek, muchołówka szara, rudzik i gąsiorek. Znacznie rzadziej podrzuca trzcińniakowi-drozdówce, piecuskowi i świstunce, chociaż i u tych gatunków nie jest rzadkością. Wymienione gatunki ptaków są specjalnie faworyzowane przez kukułkę i w ich gniazdach przede wszystkim spotykamy podrzutki. Nie widziałem jeszcze dotąd jaja kukułki w gnieździe jakiegoś ziarnojada, choć inni autorzy twierdzą, że to także ma miejsce.

Kukułka jest właściwie ptakiem leśnym, lecz w poszukiwaniu gniazd pliszki siwej, pleszki lub kopciuszka często odwiedza wszelkie zabudowania ludzkie siadając na dachach i zaglądając pod strzechy. Równie częstym gościem bywa także w składnicach drewna i na placach tartacznych, bo pliszki siwe chętnie gnieźdzą się w stosach tarcicy lub pomiędzy kłocami. Pomimo tego, że wśród zabudowań znacznie więcej można znaleźć gniazd wróbli aniżeli pleszek czy pliszek, to jednak kukułka wyraźnie je omija i nigdy nie słyszałem o tym, by w gnieździe wróbla znaleziono młodą kukułkę.

W przyrodzie występuje znacznie więcej samców niż samic kukułek i zazwyczaj w rejonie zajęтым przez samicę bardziej rudą i nie wydającą pospolitego kukania, tylko donośny krzyk „dzi-dzi-dzi-dzi”, przebywają dwa lub nawet trzy samce, wykazujące ożywioną ruchliwość z przelatywaniem z drzewa na drzewo i nerwowym kukaniem „ku-ku-ku, ku-ku-ku”. One właśnie absorbują uwagę właścicieli gniazd, gdy tymczasem samica nadlatuje niepostrzeżenie i znosi jajo.

Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie, dlaczego kukułka sama nie wylęga swoich jaj? Otóż znosi ona w okresie lęgowym około 18 sztuk i to w odstępie 2—3-dniowym, toteż trwa to zbyt długo uniemożliwiając wysiadywanie, gdyż po zniesieniu ostatnich — pierwsze już uległyby zepsuciu. Natura poradziła więc sobie w inny sposób, zresztą dla kukułki bardzo korzystny i mało kłopotliwy”.

Opracowała Maria Szajewska-Urbaniec